86 Rkp. 67.

Instytut Filozofii i Socjologii
BIBLIOTEKA
PAN

Kondolencje otrzymane z powodu
śmierci prof. K. Twardowskiego

1938 — K. 122

PREZYDENT
KRÓL. STOŁ. M. LWOWA

We Lwowie, dn.14 lutego 1938 r.

Wielce Szanowna Pani !

Imieniem własnym i Zarządu Miejskiego we Lwowie proszę o przyjęcie wyrazów szczerego żalu i głębokiego współczucia z powodu zgonu Jej ś.p.Małżonka Prof.Dra Kazimierza Twardowskiego.

Praca jakiej dokonał ś.p.Zmarły w dziele krzewienia myśli filozoficznej, Jego nazwisko o światowej sławie, są Jego ciągle żywym pomnikiem. Dzięki nim pozostanie On na zawsze wśród żyjących. Niech świadomość tego choć w części ulży Pani w Jej ciężkim strapieniu.

dr Twardowski

2

Warszawa dnia 24.II 1938

Kaziulko moja droga i kochana!

Drugi tydzień, a ja nie zdobyłam się dotąd na przesłanie Ci słów kilku, mimo iż mysli moje cały czas były przy Was i razem z Tobą płakałam. Straciłam nietylko drogiego profesora, doradcę, kierownika, przyjaciela, ale jednego z najbliższych i najdrozszych mi ludzi. I dlatego tym ciężej było mi pisac I teraz chcę Ci tylko powiedziec, ze póki zycia nie zapomnę tych dobrych czasów spędzonych u Was i z Wami, że głęboką zachowam wdzięcznosc za wszystko, czegom doznała. Kocham Cię szczerze i głęboko, całem sercem jestem przy Tobie, a może lepiej od innych Cię rozumiem, bom sama bardzo biedna.

Gorąco Cię Kaziulko moja sciskam i całuję, bardzo Ci oddana

Gizia

POSEŁ RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

3

16 Lutego 38

Szanowny Panie Ministrze

Donoszę o śmierci brata

pani Dzieduszyckiej, pozwalam sobie przesłać od nas

obojga wyraz najgłębszego współczucia i żalu.

Czytelnem dziś tak piękne wspomnienie

pośmiertne w Kurjerze Warszawskim o

wielkim Zmarłym, który mi stworzył

oraz jak wielka stracie pomiast wetrzko

Rochaz San Miniatow, do Polska

cala. Ujam zajęt to dla Sam chwe

mata pociecha że dziś-jak widzę-

wszystko co wasze intelligencja świeci,

u godu Zmartwy płacze. Cesym swemu

Sto przesłaeram do tej zabawy które

jest zabawę nas wszystkich. Srome przyjąc

wyraz głębokiego uszanowania

Samowski

4

POLSKA AKADEMIA UMIEJĘTNOŚCI

W Krakowie, dnia 18 lutego 1938.

Wielce Szanowny Panie Ministrze,

Do głębi przejęty bolesną wiadomości o śmierci Brata Pana Ministra, nie tylko znakomitego uczonego i jednego z najstarszych członków Akademii, ale także człowieka wielkiej szlachetności, proszę, by Pan Minister zechciał przyjąć najszczerzej odczute wyrazy mojego prawdziwego współczucia.

Łączę wyrazy wysokiego szacunku i poważania

Henryk Arctowski

JWPan
Minister Juliusz Twardowski
Wiedeń

5.

MINISTER
WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA
PUBLICZNEGO

WARSZAWA, DN. 16 lutego 193 8R.

Wielce Szanowny Panie Ministrze!

Proszę przyjąć wyrazy gorącego współczucia i szczerego żalu z powodu zgonu Brata Jego, ś.p.Prof.Kazimierza Twardowskiego, jednego z najwybitniejszych uczonych polskich.

Łączę wyrazy wysokiego poważania

J.Wielmożny Pan Minister

Juliusz Twardowski

, we L w o w i e.

Drukarnia Państwowa Nr 83360. 15.IV.1936. 1 000.

V

6

TOWARZYSTWO NAUKOWE WE LWOWIE

PREZYDJUM: UL. MICKIEWICZA 5 A, II P.
SEKRETARJAT GENERALNY: UL. KOŚCIUSZKI 9 PARTER NA LEWO
BIURO OTWARTE GODZ. 9—11 PRZEDPOŁUDNIEM
TELEFON 247-94

T.P. N.P.

L.: 94/38.

We Lwowie, dnia 13 lutego *193*8.

Jaśnie Wielmożna Pani Rektorowo!

Z powodu zgonu nieodżałowanej pamięci Małżonka, Profesora Kazimierza Twardowskiego, który był Członkiem czynnym naszego Towarzystwa od chwili jego założenia w roku 1920 i jako Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Towarzystwa przyczynił się w znacznym stopniu do jego rozwoju, przesyłamy wyrazy najgłębszego żalu i najserdeczniejszego współczucia.

Z głębokim szacunkiem

Za

Zarząd Towarzystwa Naukowego

Sekretarz generalny:
Dąbkowski

Wice-Prezes:
Hirschler.

TOWARZYSTWO NAUKOWE
we Lwowie
ul. Kościuszki 9.

TOWARZYSTWO NAUKOWE WE LWOWIE

~~**PREZYDJUM:** UL. MICKIEWICZA 5 A, II P.~~

SEKRETARJAT GENERALNY: UL. KOŚCIUSZKI 9 PARTER NA LEWO

BIURO OTWARTE GODZ. 9—11 PRZEDPOŁUDNIEM

TELEFON 247-94

L.: 90/38.

We Lwowie, dnia 12 Lutego *1938.*

Jaśnie Wielmożna Pani Rektorowo!

Z powodu zgonu nieodżałowanej pamięci Matzionka, ś.p. Rektora Kasimiera Twardowskiego, który był Członkiem czynnym Wydziału historyczno-filozoficznego naszego Towarzystwa, wielce zasłużonym około jego rozwoju, przesyłam wyrazy najgłębszego żalu i najserdeczniejszego współczucia.

Z głębokim szacunkiem

Prof. P. Dąbkowski

TOWARZYSTWO NAUKOWE
we Lwowie
ul. Kościuszki 9.

ZWIĄZEK
POLSKICH TOWARZYSTW NAUKOWYCH
LWÓW
UL. ZIMOROWICZA 9. — TEL. 226-60

UNION
DES SOCIÉTÉS SAVANTES POLONAISES
LÉOPOL (LWÓW)
9, RUE ZIMOROWICZ

8

Lwów, dnia 18.lutego 1938 r.
Léopol le

L. 16/38

Wielce Czcigodna Pani !

Dzień zgonu śp. Małżonka Pani był dniem żałoby dla polskiego świata naukowego i dla całego społeczeństwa, które utraciło w osobie Zmarłego Wielkiego Uczonego i Znakomitego Obywatela. Do tej powszechnej żałoby przyłącza się Związek Polskich Towarzystw Naukowych, który miał zaszczyt zaliczać przez szereg lat śp.Małżonka Pani do grona swych członków i bardzo życzliwych protektorów,prosimy więc, abyś Czcigodna Pani zechciała przyjąć zapewnienie naszego głębokiego współczucia.

Z wysokim szacunkiem i poważaniem

Sekretarz
K Kazimierz Twardowski

Prezes
Kazimierz Rybicki

JWielmożna Pani

Kazimiera Twardowska

L w ó w

ul.Św.Zofii 46.

TOWARZYSTWO NAUCZYCIELI
SZKÓŁ ŚREDNICH I WYŻSZYCH
T. N. S. W.
ZARZĄD OKRĘGU LWOWSKIEGO
LWÓW, UL. ŁYCZAKOWSKA 5 I. p.
Nr. telefonu 296-68
Konto w P. K. O. 148.724
Godziny urzędowe 18—20.

L. 54/38.

We Lwowie, dnia 14 lutego 1938

Jaśnie Wielmożna Pani

Kazimiera T w a r d o w s k a

we

Lwowie.

Czcigodna Pani !

Odejście ś.p. Małżonka Pani z tego świata okryło ciężką żałobą także nasze Towarzystwo, które Jego niestrudzonej działalności zawdzięcza największy w czasie swego istnienia rozkwit.

Na stanowisku Prezesa Zarządu Głównego w latach 1905 - 1911 zaletami Swymi zaskarbił Sobie wdzięczność najbliższych współpracowników i ogółu członków, a dla następców pozostał wzorem troskliwego opiekuna Towarzystwa. Przez cały czas Swej działalności uniwersyteckiej i obywatelskiej dbały o losy szkoły polskiej położył trwałe zasługi około jej rozwoju.

Świadomi własnej straty tym silniej współczujemy z Czcigodną Panią w Jej boleści i prosimy o przyjęcie wyrazów głębokiej czci.

Za

Michał Łukasiewicz
Michał Łukasiewicz
prezes Koła Lwow. TNSW

TOWARZYSTWO NAUCZYCIELI Zarząd Okręgowy T. N. S. W. we Lwowie Szkół Średnich i Wyższych

Mikołaj Szczerbański
Mikołaj Szczerbański
prezes Okręgu Lw. TNSW

10-

GALICYJSKA KASA OSZCZĘDNOŚCI
WE LWOWIE
.....
DYREKCJA

L.215/38/S/Dyr.

Lwów, dnia 14. lutego *193*8 *r.*

JWielmożna Pani

Kazimiera T W A R D O W S K A

w e L W O W I E

ul. Sw.Zofii l. 46.

Wydział oraz Dyrekcja Galicyjskiej Kasy O Oszczędności we Lwowie pozwalają sobie przesłać JWPani wyrazy prawdziwego żalu z powodu skonu ś.p. Jej męża Prof.Dra Kazimierza Twardowskiego jako długoletniego, zasłużonego członka Towarzystwa Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie.

Za Wydział: Józef Brzeski

Za Dyrekcję:

11

POLSKIE TOWARZYSTWO
H I S T O R Y C Z N E

ZARZĄD GŁÓWNY
WRAZ
Z STAŁĄ DELEGACJĄ ZJAZDÓW
HISTORYKÓW POLSKICH

LWÓW — UNIWERSYTET
WARSZAWA P. K. O. 152.226

L.47/38.Z.Gł.

Lwów, 12. lutego 1938.

Marszałkowska 1

WYDAWNICTWA:

1. *KWARTALNIK HISTORYCZNY*
2. *WIADOMOŚCI HISTORYCZNO-DYDAKTYCZNE*
3. *REEDYCJA BIBLJOGRAFJI HISTORJI POLSKI L. FINKLA*
4. *PAMIĘTNIKI ZJAZDÓW HISTORYCZNYCH*
5. *POLSKA I JEJ SĄSIEDZI.*

Czcigodna Pani !

Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Historycznego śpieszy przesłać wyrazy szczerego i głębokiego współczucia w ciężkim smutku, jakim okrył Panią i Rodzinę zgon śp.prof. Kazimierza Twardowskiego, długoletniego członka naszego Towarzystwa.

Z a

POLSKIE TOWARZYSTWO Zarząd Główny HISTORYCZNE

/Doc.Dr.Wojciech Hejnosz/
s e k r e t a r z.

/Prof.Dr.Ludwik Kolankowski/
p r e z e s.

12

WARSZAWA, DN. 14 lutego 1938 R.

R E K T O R

UNIWERSYTETU JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO
W WARSZAWIE

Wielce Czcigodna Pani!

Wzruszony wiadomością o zgonie ś.p.Dra Kazimierza Twardowskiego, wielce zasłużonego uczonego, przesyłam Czcigodnej Pani i Rodzinie Zmarłego wyrazy najgłębszego współczucia i szczerego żalu.

REKTOR

Wł. Antoniewicz

JWPani Profesorowa Twardowska
Lwów
Św. Zofii 46.

HM

13

UNIWERSYTET JAGIELLOŃSKI
SEMINARIUM FILOZOFICZNE
KRAKÓW, UL. J. PIŁSUDSKIEGO 4

Kraków, dnia 16. II 193 8

Szanowna Pani!

Powinienem w czasie pogrzebu Śp. pamięci Matki Pani we wszystkim zbliżenia się i otrzeźwienia osobistego wyrazić współczucie po tak bolesnej stracie, pisze pragnę w tych chwilach wyrazić to tym co się duchowo z bólem i cierpieniem całej rodziny po czasie tak krótkim i powszechnie czcionego Autorytetu, Matki i Profesora

Z głębi mojego najgłębszej czci i poważania

Zygmunt Zawirski

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA

14

L. .....

Lwów, dnia 14 lutego *193*8 r.

Czcigodna Pani!

W imieniu własnym i wszystkich pracowników Biblioteki Uniwersyteckiej śpieszę złożyć wyrazy głębokiego współczucia i żalu z powodu śmierci śp.Męża Czcigodnej Pani.

Biblioteka Uniwersytecka,główny warstat pracy naukowej,szczególnie żywo odczuwa zgon Tego,który był najświetniejszym tej pracy przedstawicielem i organizatorem.

Łączymy się więc w bólu i żałobie wraz z całym polskim światem kultury umysłowej,dla którego śmierć śp.Profesora jest stratą wyjątkowo niepowetowaną.

Rudolf Kotula

15

Kraków Akademia Sztuk Pięknych

15. marca 1938

Vaszej Ekscelencji!

Dopiero teraz od p. Marszałkowskiej otrzymałem adres
Waszej Ekscelencji. Tamtej Hó'macy, za dopiero dzisiejszą
pamiętam drugie swoją żonę i chrzestnej najserdeczniejsze wyrazy
współczucia z powodu zgonu Jego Śp. Brata. Vasz Ekscelencji
wie dobrze jak szczerze cenię i kocham pamięć Śp. Brata
z młodzieńczych lat, wie dobrze jak boleję nad jego przedwczesną śmiercią
jak, że zgon Śp. profesora dotknął nas bardzo dotkliwie. Stra-
ciliśmy ostatniego naszego przyjaciela, opiekuna i ojca
starego emigranta, bardzo wartościowego obywatela, cało-
wiek bardzo wielkiej kultury. Cześć Jego pamięci.

z głębokim szacunkiem

Wacław Jarocki

16

ÖSTERREICHISCHE GESANDTSCHAFT Warschau, 17. Februar 1938.

Der Gesandte

Euer Excellenz

bitte ich, anlässlich des schweren Verlustes, den Sie durch den Tod Ihres Herrn Bruders erlitten haben, die Versicherung meiner aufrichtigsten Anteilnahme und Sympathie entgegenzunehmen.

Genehmigen Eure Excellenz die Versicherung meiner ausgezeichnetsten Hochachtung und Ergebenheit.

Schmidt

97

DR. WOJCIECH BIESIADECKI

Telegraphic Address:
ŻOMOR — Warszawa

Codes: A. B. C. 6-th
BENTLEY

WARSZAWA 1,
MONIUSZKI 6.

Skrz.Poczt. 824.

17.lutego 1938.

Kochany Julku !

Nie przypuszczałem, że już w tak krótkim czasie po Twym wesołym kochanym liście będę musiał pisać do Ciebie z powodu tak ciężkiego ciosu jaki Ciebie dotknął. Uważam, że po zgonie takiego Człowieka, jakim był Twój ś.p. Brat,wypisywanie banalnych kondolencji jest nie na miejscu. Wystarczy przeczytać tylko to, co piszą o nim powszechnie, by się przekonać, jaką stratę nie tylko Ty, ale całe społeczeństwo poniesło, stratę niepowetowaną w czasach dzisiejszych, czasach gdzie wzniosła myśl szlachetna, ogarniająca najszczytniejsze ideały ludzkie,jest deptana, w czasach, gdzie trzeba nakładać pęta, bo ludzie nie rozumieją, że prawdziwie wolny jest ten, kto sam sobie w poczuciu swych obowiązków wobec społeczeństwa i kultury ludzkiej pęta potrafi nałożyć, pęta hamujące złe instynkty i tem samem wyzwalające wszystko,co szlachetne,wzniosłe, piękne a tem samem i społeczne. Razem z Tobą też boleję i z największym pietyzmem chylę czoła przed wielkim duchem Zmarłego, którego całe życie było jednym wielkim spełnianiem obowiązku wobec Polski i którego dzieło nigdy nie przeminie,bo ziarna Swego umysłu zasiewał w duszach Swych uczni, którzy bezwątpienua będą dalej kroczyć drogą przez Niego wytkniętą.

Sciskam serdecznie Twą dłoń

zawsze Twój

W. Biesiadecki

Wien, am 13. Februar 1938.

Lieber Julek!

Ich habe die Adresse von dem Hirschsprung, dessen Bruder in dieser Angelegenheit mitgegangen war. Ich habe ihn seinem Manne da wünscht, ihn versetzt, der wie wenig andere, die ich im Leben kennen gelernt habe, [5] der, bis ins Aperen Gottes: „Fahl sei ihr Mensch, sittlich und gut." genau „sittlichen Grundsatz seines Lebens und Charakters zu wünschen hat. Wer so wie er durchgeschüttelt ist, sollen nicht neue Lebenshemmungen auf seinen großen Pfad hingestimmt werden, sondern für die Unbekannten die Handhabung bequem gemacht, es ihm Leben in seinem Leben und Wirken möglichst erleichtert. Ich sind mehr Anderen, die ich gekannt haben, welche dies sicherlich taten. Solcher Art wird für ihn der

Ita hos gressus Tacitus galtus: posteritati narratus
et traditus superstes erit.

Wir aber drückt in diesem Wiegenfest die Freundschaft
sind wir die treu ergebenen

Friedrich Hantzsch

19

VEREINIGUNG
EHEMALIGER THERESIANISTEN
IV., FAVORITENSTRASSE 15

TEL. U 46-504, SERIE, KLAPPE 3
POSTSPARKASSA-KONTO 144.243

Wien, am 16.Februar *1938.*

Exzellenz

Hochverehrter Freund !

Schmerzlichst berührt durch die Nachricht von dem schweren Verluste, den Du durch das Hinscheiden Deines Bruders, unseres unvergesslichen Kameraden Professor Dr.Kasimir von TWARDOWSKI erlitten hast, bitte ich Dich namens der Vereinigung ehemaliger Theresianisten, wie im eigenen Namen, die Versicherung aufrichtiger und tiefgefühlter Anteilnahme entgegenzunehmen.

Die Vereinigung ehemaliger Theresianisten wird dem Verblichenen stets ein treues und ehrendes Gedenken bewahren.

Dir, hochverehrter Freund, im Geiste die Hand drückend, bin ich

Ihr aufrichtig ergebener

Hamerling

37

20

Warszawa, dn. 15 lutego 1938 r.
Nowogrodzka 43/10

Kochany i drogi Ekscelencjo,

Z ogromnym przestrachem i smutkiem dowiedziałem się o śmierci ś. p. twego Brata, profesora Karimierza Twardowskiego, która razem z tobą i twemi najbliższymi opłakuje całe społeczeństwo polskie. Te wzruszenie wspominam te niestety bardzo niemiłe chwile, gdy mi dano poznać jego wrokiem. Byłbym bym ci bardzo zobowiązany, gdybyś zechciał w mojem imieniu złożyć najserdeczniejsze kondolencje tobie i wszystkim.

W tej smutnej chwili mogę mysli sa często przy tobie i żal mi ogromnie, że nie mogę osobiście

zapewnić Ciebie o mojem naj-
głębszym i najserdeczniejszym współczuciu.
Byłabym się do moich stóp rozniosła
moja żona.

Mam nadzieję, że ciężki cios,
który Ciebie spotkał, nie wpłynie
na zmianę Twoich planów co naj-
bliższą przyszłość i że będziemy
mogli niedaremnie robaczyć Ciebie
w siebie w Warszawie.

Łączę uszanowania serdeczne dla
Twojej Pani oraz pozdrowienia dla
p. Aurela

Twój.

Katowice 16.IV.1935 r.

21

Wielce Szanowny Panie Ministrze!

Głęboko jestem zawstydzona, że dopiero dzisiaj zwracam się do Pana Ministra ze słowami, które nie umieją sfalować głębi serca. Brata Pana Ministra ś.p. Profesora nie miałam nigdy szczęścia mieć osobiście, ale dwie moje serdeczne przyjaciółki zdawały i dostały z Jego dobrotliwej filozofii, i tyle, tyle się o Nim nasłuchałam, tyle wzruszeń z niemi przeżyłam, że mimo woli bym mu chciała ten wielki, polski Nerwy. Słowo więc Panie Ministrze, przyjąć te moje słowa głęboko współczucia - tak jak serce z jakiem - ja je dzisiaj czuję

Najserdeczniej oddana

H. Nowicka-Szymanowska

Wien, am I5. Februar I938
IX/1/2 Währingerstr. 41.

Hochgeehrter Herr Minister,

Ich habe das Bedürfnis, Ihnen anlässlich des schmerzlichen Verlustes, den Sie durch das Hinscheiden Ihres Bruders erleiden, mein aufrichtigstes Beileid auszusprechen. Wenn es auch schon lange her ist, da ich mit dem Verblichenen in engerer Berührung stand, habe ich doch von seiner Erscheinung und seinem liebenswerten Wesen eine klare Erinnerung bewahrt, eine mir sehr teure Erinnerung an den Anfang unserer Lebensreife, als wir das Glück hatten, uns unter der Führung von so ausgezeichneten Männern wie Fr. Brentano und Al. Höfler eine vertiefte Auffassung vom Sinn des Lebens zu erarbeiten. Während der jedenfalls kurzen Lebensfrist, die mir etwa noch gegönnt sein mag, wird diese Erinnerung in mir lebendig bleiben.
Ich konnte aber auch in späteren Jahren noch vielfach rühmen hören, wie der Verblichene seinerseits zum begeisternden Führer der Jugend seines Volkes geworden ist. Darum wird sein Andenken noch lange gesegnet sein, auch wenn die Altersgenossen ihm längst gefolgt haben werden. Nichts kann den Schmerz über den Hingang eines geliebten Menschen so mildern, wie das Bewusstsein, daß er nicht umsonst gelebt hat, sondern Vielen teuer gewesen ist.

Empfangen Sie, hochgeehrter Herr Minister, den Ausdruck der besonderen Hochachtung von Ihrem ergebenen

D Vetter
Vetter

PROFESSOR DR. MED. CARL VON NOORDEN
GEHEIMER MEDIZINALRAT

WIEN XVIII/1
HASENAUERSTRASSE 51
TEL. A-14-5-68

14. II. 193 8

Sehr verehrter lieber
Herr v. Twardowski

Ich erfuhr gestern aus der
Zeitung, dass Ihr Bruder in
Lemberg gestorben ist. Ich weiss
wie sehr Sie mit ihm verbunden
waren. Zugleich im Namen
meiner Frau spreche ich Ihnen
und Ihrer Gemahlin herzliche
Teilnahme aus.

Hochachtungsvoll

C. Noorden

Łaskawa Pani!

Z powodu zgonu ś.p. Pana Profe-
sora proszę przyjąć, serdeczne
spółczucie, szczere i serdeczne wy-
razy współczucia i żalu dla Pa-
ni i Córek.

Łączę serdeczne pocałowanie
rączek.

Maria Florodyska.

Stanisławów 3. III. 1938.

Wien 13. Februar 1938

Mein lieber Julek – Dich berührt von der so überaus traurigen Nachricht, dass der arme Kazio ausgelitten hat, will ich Dich überzeugt wissen, dass ich aus ganzem Herzen mit Dir fühle. Mein Erinnerung an Kazio an dieses Leben so temperamentvollen Mann, an seine humorvolle Art will noch so stark, dass es schwer fällt auch in so traurige Ende zu finden. Du Ärmster machst Dich

So Schweres durch &c.
bleibt Dir so wenig Zeit
an Dich Du denken. –
Sei so gut den Deinen –
vor Allem der armen Kapfen-
ken Karin mein allerinnig-
stes Beileid Du übermitteln
mit den besten Empfehlun-
gen an Ihre Excellenz & den
hochverehrten Gnaden
für Dich
alles was alt Olga
Matouschek.

Poznań, 18. II. 1938

Wielce Szanowna Pani Redaktorowa.

Z wielką radością i wielką bólem myślę o Tym, że odnosi się na ich Pani. Cieszę się i boleję – i żałuję mi za pewne lata z moim życiem. Ale to żale dobrze i umacniające, potrzebne odnaleźć się artystki ogromnej i szczerej, jaką jest niezłomna Pani Redaktorowa niezgorszona w dziejach kultury polskiej. Ten jest obraz Jej wielkiej osobistości. Ja

27

Kwidzyn, Wo ich d. Nieg. Abtheil.

Ereignisse Bau i Cierkwi i całej Parkinie

z głębi serca ich słowa wspólczucia.

Juliusz Kleiner

Paris IV.e

6 Quai d'Orléans

Bibliothèque Polonaise

12/2. 1938 28

Lasciana, droga Pani,

Znowu cios. Ciężki, bolesny
cios. Bóg wódzi, jak zawsze
Pani rozumiemy i odczuwa-
my wszystko co serce Pani

Tamte. Serce tak bardzo
Mężowi oddane.
Oto życie. Niemane wyrzuty
Boże.
My tajemny los z tamte
serem ciepłym.

T. Jakimówna
M. Ferenówna

Kraków
ul. Mikołajska 28
28/I.

Sianki 14. II. 1938

Wielce Szanownej Pani Rektorowej
w ciężkim smutku łzy wyrazy
szczerego współczucia.

Maria Reinerowa

Sianki Pota Tatry

30

Wielce Szanowna Pani.

Przejęci wielkim żalem z powodu śmierci ś. p. Męża Pani, składamy Wielce Szanownej Pani Profesorowej i całej Przezacnej Rodzinie wyrazy najgłębszego współczucia

Z Bryckiewicze

Poronin 14/II. 1938

Kraków 13/II 38.

Wielmożna Pani Rektorowo!

Głęboko dotknięta śmiercią ś.p. Prof. Zoufala przesyłam wyrazy szczerego współczucia. Prof. Zoufal spełnia cała kulturalna Polska zgon tak wielkiego męża nauki.

Z prawdziwem poważaniem

Dr. Helena Schwarz

Walnowska Pani!

Z przykrością zgonu ś.p. Matrony, miłej uczennicy, wspaniałej i pedagoga prostego usposobienia, na cmentarz wyprowadzimy

Z wyrazami prawdziwego

Dr Alfred Schwarz

Przemyśl 14. lutego 1938.

Lwów 13. II. 1938

Czcigodna Pani Rektorowo!

Do głębi wstrząsnęła mnie wiadomość o zgonie nieodżałowanej śp. pamięci Matronka Pani, a mojego Drogiego i nad wyraz cenionego przemiłe Przyjaciela, Towarzysza pracy w najcięższych dla naszego Uniwersytetu i naszych chwilach.

W głębokim pogrążony smutku, przesyłam Prześwietnej Pani

Rektorowej i jej Wielce Łaskawej
Rodzinie szczere wyrazy serdecznego, najgłębszego współczucia.

Adolf Beck

Czcigodna i Droga Pani!

Serdecznie wzruszona wiadomością
o śmierci Niezdiatowanego ś. p.
Madzionka Pani, śpieszę, by wyra-
zić Czcigodnej Pani, Jej Córkom
i całej Rodzinie wyrazy najgłęb-
szego współczucia i żalu.

W. Jaylingowa

Lwów. D. 12/II 1938 r.

Lwów 16/II 1938

35

Przyjm kochana myśl
Najserdeczniejszego wspólczucia
dla 2 pozostałej siostry śp. Mecia
Chciałam być na pogrzebie
- jednak bóle dla mnie
wprost nieznośne — nie
ta droga zabrała mnie moje myśli
o Tobie w Twoim smutku
- niech Cię Bóg pocieszy!

Łączę serdeczny uścisk

Hanka Lodzińska

13 Lutego 1938

36

Kochana Klaro,

Dziś rano wyjechałam w gorącie śmiertelnym wiadomości o zgonie Pana Rektora! Biedny, biedny ś. p. Marcinkowski! Wszakże Twój Mąż, był przyjacielem od lat dziecinnych mego Męża, a Wy Oboje, mnie najbliższymi przyjaciółmi od chwili mego przyjazdu do

Lwowa. Objęła Państwo bardzo wiele
zawdzięczałam w tej epoce tak ważnej
mej, niezniszczalnej mego życia.
Jest pamiętam bytam wielkiego
wzrostu Twego Męża i z zajęciem słuchałam
o ile ich data, na wspomnienie Jego zasług
ty, odczyty i przemówienia. — Byłam na
ratuszu ślubie, — potem dyle wspólnych lat
we Lwowie, tranky i w Torowinie i w Kra-
kowie nareszt — potem Twój Mąż zegnał
Marjana imieniem Lwowskiego Uniwersytetu!
Jednem słowem nbyt nie znów jeden
z najbliższych! —
A gdyśmy we wrześniu 1933 odwiedzili
z Romkiem Państwa we Lwowie, a potem ja sama w lutym
lutym 1936, (gdy bytam na ślubie mego

siostrica) — tak dobre ją Pan Bóg
miał, — pod przysłoną i zasłoną Twej
opieki, — że nigdy nie przypuszczałam,
że Go więcej nie zobaczę. — Sama
że stanowisku dobre Twe bóle i
Twój żal — to z serdecznej mogę tylko
to powiedzieć: Twój Mąż żył 26 lat
dłużej niż mój, który nagle z życia
wyrwany został w 45-ym roku życia!

Niech pociechą Twoją będzie zawsze pamięć
o bezgranicznej miłości całego życia i całej Jego.
Łaski Jego! — — Słowo: jego-
co Cię ściskam i Córki Twoje

Zofia Smolikowska

Jaśnie Wielmożna Pani!

Proszę przyjąć jaknajserdeczniejsze wyrazy współczucia od Babci i ode mnie

Aniela Dzierzyńska

i

Kazimierz Janowski.

Słońsk, dnia 18. lutego 1938 r.

Łaskawa Pani Profesorowo !

Proszę przyjąć od nas jak najszczersze współczucie . Wstrzymuję się od pochwał Człowieka, który od nas odszedł , gdyż wszelkie superlatywy nawet , wyglądają na marną deklamację. Nasza Rodzina traci wielkiego przyjaciela , tem większego, że się zbliżył do maluczkich. I poszedł w Zaświaty , do starej Gutowej m do swojego przyjaciela z Harendy... i tam se będą urodzali..... Daj Panie Boże znieść wielki cios , jaki Łaskawą Panią dotknął jak najlżej.

Ucałowanie rąk Guttowie

Czytam gazety poznńskie i o śmierci dowiedziałem się za późno , żeby zdążyć na pogrzeb.

Czcigodnej Pani
Profesorowej oraz całej
Rodzinie wyrazy głębokiego
współczucia z powodu
śmierci ś.p. Męża Jej
i Ojca, wielce zasłużonego
i zacnego człowieka, składają
Stefcy i Stasia Zimorscy.

Łódź, 18 luty 1985.

Najserdeczniejsze wyrazy głębokiego współczucia przesyłają Jaśnie Wielmożnej Pani Profesorowej i ob. córce

Konn

Henrykostwo Lewitesowie.

Zakopane, dnia 20. II. 1938.

Lwów w lutym 1938

Najdroższa Pani!

W wielkim niezręczności
list ten dotrzyma Pani
wiedzy potrzeby, prosząc
przysłać dla Siebie i Swoich
najbliższych najgłębszego współ-

- Cieszę się, że mogę z Państwem
mieć prawdziwego
pow[illegible]ania.

Jadwiga Dembicka

Warszawa 18. II. 38r. 44

Szanowna i Droga Pani Profesorowo!

Z wielkim smutkiem dowiedziałam się o śmierci Pana Profesora. Choć od dawna już cierpiał i leczył się, ale zawsze zgon jest przedwczesny i bolesny. Szanowna Pani Prof. przeżyła lat przeżyła ze śp. Mężem swoim wspaniały to odeszła. Najwięksą pociechą stanowi zapewne wnuk pokolenie, które dorasta. W lecie widziałam

Jadzka: Jurka - to jej młodszy-
a pamiątki pewnie jeszcze bardziej
wyrosły.

Przesyłam szanownej Pani serdeczne
pozdrowienia od siebie i męża

Zofia Olszewska

Kraków 19. II. 1938.

Serdeczne wyrazy współczucia z
powodu śmierci śp. pani Marii=
=ny przesyłam ze stroną niemiu=
=nej życzliwości dla całej rodziny

Zofia Burzyńska

Łódź 16. II 938. 47

Czcigodna Pani!

Przykry wypadek wyrokiem lekarza do łóżka nie mogłem niestety wstać osobiście wziąć udziału w oddaniu ostatniej posługi ś.p. Nieodżałowanemu Pr. Jesionowi Twardowskiemu ani wyrazić Łaskawej Pani bolesnych uczuć, jakie zgon Jej Wielkiego Mężowska w sercu moim wywołał. Proszę Jej o przyjęcie tą drogą wyrazów głębokiego żalu i współczucia, które

na ręce Szczodrej Pani pre-
zyta dla Wszystkich Naj-
bliższych dotkniętych tym
losem.

Edmund Gromski

Wilno, 14. II. 38.
Aleja Róż 4, m. 7.

48

Wielce Szanowna Pani,

Głęboko przejęty śmiercią Męża Pani, mego niezapomnianego nauczyciela, któremu bardzo wiele zawdzięczam, przyłączam się do hołdu, składanego Jego pamięci przez cały świat naukowy polski i pozwalam sobie przesłać Szanownej Pani wyrazy najszczerszego współczucia i najgłębszego przekonania.

Manfred Kridl,
Prof. U.S.B.

Wyraz mojego

Uszanowania Przyjaciołki Przyjaciołki

Pani z Jej Rodziny

Józia Stabrowa

12/II-38

Wielce Szanowny Pani

pozwalam sobie przesłać z powo-

du nieodżałowanej śmierci Jej

ś.p. Męża wyrazy mego

głębokiego współczucia.

Irma z Liechtensteinów

Malfowa

św. Zofii 19

we Lwowie 14. lutego 1938

Czcigodna Pani,

do głębi poruszeni śmiercią Śp. Męża
Czcigodnej Pani, Sprawiedliwego Człowieka,
Twórcego uczonego i wielkiego Wychowawcy,
składamy wyrazy żalu i współczucia

Stefan i Józefa Ujejscy

we Lwowie, 12 lutego 1938 r.

Petersyńska 39.

Lwów 12. lutego 1938

Arcigodna Pani Rektorowo!

Przejęci jesteśmy do głębi
wiadomością o zgonie
śp. Arcigodnego i Drogie-
go nam Pana Rektora, dnia-
szonka Pani. Trudno mi
wyrazić ból mój i te
słowa współczucia, które
chciałbym Arcigodnej Pani
Rektorowej w tej chwili
złożyć. Śmierć wielkiego
uczonego i najdroższego
mego Profesora i naplep-
-

szego z ciężkich momentach życia Przyjaciela naszego i Opiekuna — dotyka nas obojętnie jak śmierć kogoś bardzo bliskiego.

Prosząc o imiona żony i własnych i dzieci moich o przyjęcie wyrazów żalu i współczucia, które Czcigodnej Pani Rektorowej i całej Za-

łamanej tym ciosem Rodzinie składamy.

Stanisław Lempicki
z żoną i rodziną

Przejrzyj sam dokładnie
zbiorem wraz z matką i siostrą
wszystkie najdrobniejsze wspomnienia
i wielkiego żalu z powodu nie-
odżałowanej straty

Dr Wyra Uzerowska

Lwów 13. lutego 1938.

Wielce Czcigodna Pani!

Gorący przypływ wyrazu
serdecznego i prawdziwie
głębokiego odczucia wzgląd..
ciucia.

Głęboka wdzięczność
za ogromną bezpośredniej
pracy, pobożnej nad

57

Czcigodna Pani Profesorowo!

Proszę przyjąć z głębi serca płynące wyrazy współczucia z powodu śmierci Jej Męża, a najdroższego mego Profesora. Niechaj czcigodna Pani znajdzie pocieszenie w przekonaniu, iż jednoczę się z Nią w głębokim bólu rzesze uczniów, którzy ukochali swego Mistrza z całej duszy i dla których pamięć Jego będzie zawsze droga i święta.

Róża Schorrowa

Lwów 3ego Maja 21

58

HENRYK KARNECKI
ADWOKAT
Plac Marszałka Piłsudskiego, 1 (Królewska, 6)
WARSZAWA

15/II 938

Dilecie Stanisławie Paistwo,

z powodu zgonu Ciągotnego, nieodżałowanego J. p. pozostałej Karoliny Franciszki, nazwiska, o niepospolitych zaletach umysłu i charakteru, których wszyscy znający nieboszczyka podzielali, wyrażam Wam i całej rodzinie zmarłego moje najgłębsze żale.

z wyrazami szacunku

Henryk Karnecki.

59

Przemyśl, dnia 14 lutego 1938

Wiadomość o śmierci ś. p.
Profesora wzruszyła nas głęboko.
Wiemy dobrze, czem Ś. p. Profesor
był dla Rodziny i Społeczeństwa
Śmierciem całego naszego atom
przesyłamy na ręce Czcigodnej
Pani Profesorowej nasze naj-
szczersze wyrazy współczucia.
Żal wszyscy, którzy ś. p.
Profesora znali i cenili, łączymy
się całem sercem w dolorze
tej niczem niezastąpionej,
bolesnej straty.

Z Herwerlingarie
Z Żarzębińscy

Wam Sł.

plac Konstytucji 6

Warszawa 14. II. 38 60

Wielce Szanowna Pani!

Proszę przyjąć wyrazy najgłębszego współczucia z powodu nieodżałowanej śmierci Jej Męża, w którym Polska traci wielkiego Uczonego i Znakomitego Pedagoga.

Leopold Staff

Wielce Łaskawa, Kochana
i Droga Pani!

Do głębi wstrząśnięte
przestrachem i boleścią wieścią o śmierci
ś.p. Profesora przesyłamy - na ręce Tej
Drogiej - dla Kochanej, Drogiej Sani i Anieli
najserdeczniejsze wyrazy szczerego
i głębokiego współczucia oraz gorące
zapewnienia, że w tych niezmiernie
ciężkich chwilach jesteśmy obie w Domu
Państwa sercami wszędzie najbliższemi.

Prosimy wybaczyć, że nie
zjawimy się obecnie u Was na górze
z innymi, ale z rozmysłem chcemy

zmniejszyć ilość tych bolesnych odwiedzin, które w dniach najbliższych Panie czekają.

Ręce Kochanej Pani stokrotnie całujemy, Anielkę ściskamy mocno

Hanka
i Lena

Lwów 12/II- 1938

Drodzy i Kochani — całem
sercem dziękuję Wam bolesne
słowa — i żałuję postępowanie —
że niemiłe chociaż trafne były sło=
wa Wasze — jest jednak żałuję
tragicznie.
Żal mi że nie będę mogła
być u Was w pogrzebie — ale
nie upadnę jeszcze trochę ś'mier=
dzącego mięsa i serdecznie będę bro=
nić moje i Wasze — ale do naszej
mogiły. —
Żal to jednak Dobrze stanie Bóg
pobłogosławi — że Ty Kochana Nasza
...

wiadasi wa de ciężkiee Dei jezy
sowieci bodzie Seciekę. —
Jesteze dar wyrazy wajgrzelszeje
wsjdżeneeia posłaszaee

Walcia

D. 14/II 38

Brzeżany ul. Mi R. Reja 64

Jaśnie Wielmożna Pani
Profesorowo!

Z powodu tak ciężkiej, bolesnej i nie-
spodziewanej straty śmierci ś. p.
Męża proszę przyjąć wyrazy najszczer-
szego współczucia. Niech dobry Bóg
ukoi wielkiej boleści i przeda pociechę
strapionemu sercu Jaśnie Wielmożnej Pani
Profesorowej i Jej najbliższej Rodzinie.

Z wyrazami najgłębszego
poważania
Maria z Skolyszów i Antoni Szymeluszcy

Bardzo Łaskawa Pani!

Proszę przyjąć najserdeczniejsze wyrazy współczucia w tym strasznym nieszczęściu, które Łaskawą Panią tak spotkało. Proszę również być łaskawem moich uczuć serdecznych przed Swoimi córkami. Niech Bóg Najwyższy pocieszy!

Szczere życzenia

Maria Opolska.

14 lutego 1938.

66

KSIĄŻNICA-ATLAS S. A.
Zjednoczone Zakłady Kartograficzne i Wydawnicze
T. N. S. W.
ZARZĄD

Lwów, 14 Lutego 1938.

Czarnieckiego 12, tel. 298-50

JWielmożna Pani Profesorowa

Kazimierzowa TWARDOWSKA

L w ó w

ul.św.Zofii.

Z powodu bolesnej straty, jaką JWPani Profesorowa i nauka polska poniosła wskutek nieodżałowanej śmierci tak ogromnie zasłużonego Uczonego i Obywatela ś.p.Męża, przesyłamy najszczersze wyrazy prawdziwego współczucia i pozostajemy

z wysokim poważaniem

KSIĄŻNICA-ATLAS
ZJEDNOCZONE ZAKŁADY
KARTOGRAFICZNE I WYDAWNICZE T. N. S. W.
SPÓŁKA AKCYJNA

Emil Rilski Jaworski

67

Kraków, d. 24/II 938.
ul. Michałowskiego 9 ms. 2

Wielce Czcigodna Pani Rektorowo!

Dopiero dziś wstawszy z łóżka po Naszej chorobie, pospieszam złożyć Wielce Czcigodnej Pani Rektorowej od nas obojga najgorętsze wyrazy współczucia z powodu tak ciężkiej straty, jaka poniosła przez śmierć Ś.p. Męża. Postać Ś.p. Pana Rektora, mego Drogiego Mistrza, któremu tyle mam do zawdzięczenia i z którego życzliwych rad tak często korzystałem, pozostanie mi na zawsze w pamięci tak świetlaną i czcigodną, jaka od lat młodzieńczych

dotąd zachowałem w duszy.

Racz Mnie Czcigodna Pani
Rektorowa przyjąć przy tej smutnej
okoliczności zapewnienia naszej
czci najgłębszej

Twoich

Wdzięcznych Sługowie

Lwów 23. dnia 1938 68

Czcigodna Pani!

Pozwalam sobie przesłać tekst krótkiego wspomnienia wygłoszonego w audycji radiowej z dn. 17. bm., poświęconego niedawno pamięci Profesora, Znakomitego Uczonego, Wielkiego Obywatela, Tatkowego Przyjaciela naszej Rodziny.

Wam z całą siłą głębokiej żałoby z powodu Jego zgonu.

Juliusz S. Petry

Lwów, dnia 16. 2. 1938.

Szanowna Pani!

Przykro mi nadzwyczaj, że nie mogłem odbyć ostatniej przyjacielskiej pogawędki z Panią, z którą przez lat przeszło trzydzieści pracowałem w tutejszym Uniwersytecie, a którego stratę bardzo boleśnie odczuję.

Ale z tym stanem zdrowia – jak pogięty mieszać mi czynności umysłowych – nie pozwolił mi wziąć udziału w pogrzebie, który odbywa się dzisiaj, jakby w dniu pamiątkowym.

Zechce przeto Szanowna Pani mieć mnie za usprawiedliwionego

a zarazem przyjąć wyrazy

głębokiej czci i szczerego po-
ważania

Wartenberg.

70

Prof. Dr. P. DĄBKOWSKI
Lwów, Mickiewicza 14

9. 12/III 1938.

Jaśnie Wielmożna Pani
Rektorowo!

Głęboko dotknięty wiadomością o zgonie wieloletniej pracownicy Macierzonka, p. Profesora Kazimierza Twardowskiego, który był członkiem i dobrodziejem naszego Uniwersytetu i nauki polskiej, przesyłam wyrazy najgłębszego żalu i najserdeczniejszego współczucia

Z głębokim szacunkiem
P. Dąbkowski

Lwów, 12 lutego 1938. 71

Czcigodna Pani!

Należałem zawsze do najgorszych i najwdzięczniejszych wielbicieli śp. Męża Pani, to też żałobna wiadomość o Jego odejściu zrobiła na mnie głębokie wrażenie. Spółczuję żywo z Panią stwem i zapewniam, że do śmierci zachowam wdzięczną pamięć tego wielkiego człowieka.

Łączę wyrazy czci.

Kazimierz

Wielce Łaskawa i Kochana Pani. –
Wczoraj przez radio doszedłszy
się o wielkim nieszczęściu jakie dotknęło
Panią i Hals Anicka i Marysię. Prosę przyjąć
najszczersze wyrazy współczucia, Pani wie
jak trudno taki list pisać, i jak trudno wyra=
zić słowami to wszystko co wypełnia się wszystko
i pragnie się malerić słowa pociechy. –
Jak daleko sięgam pamięcią w moje
dzieciństwo zawsze pamiętam Wszą Panią
punktualnie, o tych samych porach, gdy
wracał z Uniw. do domu, albo u nas na
Zofiówce, albo przy fortepianie i tak stale
i stale aż do wyjazdu mego za granicę. – A teraz
wszystko się skończyło. –
Jeszcze nie zdążyłam podziękować kochanej
Pani za tyle serdeczności dla mnie w liście
do Mamusi – gdy przyszła ta niespodziewana
wiadomość. –

Spieszę się rozkazać Pani z Korkajszemi dziećmi. —
Ręce Pani najserdeczniej całuję, Hali
Anielkę; Maryni całuję serdecznie
i na ręce Pani składam dla Nich
najszczersze życzenia wspólnicze

Wagrowniche

12. II 1938

12/II

Droga Tosieńka Vicia
Miesiąc temu by Ci wyjaśnić
słowa pociechy tak rzeźkim ciosie
który Cię dotknął - dziś pozbiedzie
wtajemniczony w radio o śmierci Via-
cia! Tatko a tatko dotknęła mnie
ta wiadomość, tyle lat przeżyliśmy
w przyjaźni - bardzo odczułam śmierć
Twego Wicia, a naszego dobrego przyjaciela

Myślą i sercem jestem z Wami
i z wiarą cichą mam nadzieję

Ciężkie

Przeszło pół wieku minęło odkąd
z Wami przyjaźnie jako mnich Tarzyta z
Ostrobramem tej matki i zarazem jak dzisiaj
mam do Ostrobramu jest dla mnie najmilszem
wspomnieniem i zaszczytem. Niech Cię Boże
Matka i Twoje Dzieci pocieszą ta myśl
że Wasz Drogi Ojciec i Mąż dobrze się zasłużył
Ojczyźnie. Wasz całem sercem

ks. Bronisław Skierkowski

12/II 1938

Wielce czcigodna i szanowna Pani!

Proszę przyjąć w mem i mojej rodziny imieniu wyrazy jak największego współczucia.

Z głębokiem szacunkiem
i poważaniem

dr. Adam Jaworski

Lwów
19 13/11 38.

Lwów, dnia 12. 2. 1938.

Szanowna Pani!

W ostatnim numerku pisma Waszej szkoły ze smutkiem przeczytałam wiadomość o śmierci Waszego Kolegi, przesyłam wyrazy współczucia i żałuję, że z powodu choroby nie mogę osobiście złożyć wyrazów współczucia

Z prawdziwym poważaniem

M. Wartenberg.

76

UNIWERSYTET POZNAŃSKI

STUDIUM
WYCHOWANIA FIZYCZNEGO
NR TELEF. 66-21

dnia 13 lutego 1938
Park Wilsona
Poznań 3

L. dz.

Szanowna Pani,

Na zaszłą wieść o śmierci
Jej ś. p. Marzinka, popieram
z wyrazami najgłębszego współ-
czucia.

Szereg lat spędzonych w moim
rodzinnym Lwowie (1899–1915), li-
dy w różnych sprawach nauko-
wych i społecznych spotykałem się
stale z życzliwą radą, pomocą i
współpracą Zmarłego, nauczyły
mnie cenić w Nim niedoścignio-
ny dla wielu nas wzór Pisarza
nika i Organizatora.

Obyczaj, jakim dla nas wszyst-
kich jest Jego odejście — stał
się dla mnie osobistą strātą,

że pozostała po Nim liczna
rzesza kontynuatorów i nabyć.
ców wynalazku dalekich od
pieniądza — lecz prosi o
kilka miesięcy, gdyż uzy-
nie dobrego dla Rzeszy.

Zawsze pozostaję

Inż. Eug. Piaskowski

Poznań III
Chełmońskiego 8

Wielmożna Pani Rektorowa
Dobrodziejko!

Wyrokom Boga sprzeciwić się nie można, wierzyć nie musimy; ale nam bardzo ciężko przychodzi jednak bagnać w zamiary tych – co się bliżéj znali, i bardzo cenili. –

Już w sobotę wieczór wiedzieliśmy przez Radia, o śmierci JW. Rektora – i całą duszą naszą myśli tam pobiegły – w ten smutny Dom Wasz! w te serca całéj Rodziny JWP. Dzieliliśmy wszyscy tę żałobę; te ciężkie chwile zastania nieuniknionego. Bo już i choroba trwająca tak długo, bardzo organizm wyczerpać musiała – żegnaliśmy myślą – odczuwając. A jednak duża Pan Rektor Wam zostawił; bo lata pracy rzetelnéj – już niezaprzeczonéj; i tak bardzo cenionéj!
Bo długie lata całe pokolenia uczył, i nie prędko się da zastąpić tej wiedzy! Duża jeszcze lat upłynie życia, ale pamięć dłuższe wieki przetrwa; i Was jak słoneczko grzać będzie to wspomnienie że był Ojcem Waszem. Bo majątek można mieć, ale taką pamięć zostawić to już trudniéj.. Nie zakopał Swego talentu, dzielił się tą wiedzą tak chętnie. –

Niechże te słowa będą tem balsamem co rany serca goją. W znak w najcięższych chwilach ucisku wszystkiego co naszej wiernie swój sztandar dzierżył do ostatniego tchu życia —

Ks. Pani Rektorowej za pamięć o nas wdzięczność serdeczna,

babcia

Wielmożna Pani Dobrodziejko
i Kochane Panie Córki.

Każde słowo, które chcielibyśmy Wam Kochane Panie wyrazić tę za Ztobe, aby tę boleść ulżyć, do ołtarza Bogu podobało się słowa Pismo Święte nawiedzić jest nie zastąpiona. Proszę więc przyjąć z naszych serc, ten balsam doświadczonych, głębokie i prawdziwe współczucie, a modlitwę o ks. Prof. i Pismach przymiotów będą.

Z wyrazami należnego szacunku

przełożeni

L. Lewowska
z rodziną

78

Wielce Szanowne i Łaskawe

Panie Profesorowo!

Przejęci do głębi czcigodnym, jakim
Bóg obdarzył Pannę Profesorową i
całą Rodzinę, zabierając z grona żyjących
cząstkę ziemskiego podłoża Pana Profesora,
pozwalamy sobie złożyć Pani Profes.
rowej nasze najserdeczniejsze wyrazy
współczucia.

Oddani

Edwarda i Halina Letowie

Radom, 12/II 1938.

Wielce Szlachetna Pani

rzeczy ściśle moje serdeczne współczucie
w chorobie ukochanego z powodu ciężkiego
odniesionego urazu i z
powodu śmierci.

Łączymy najlepsze życzenia wraz
z zapewnieniem o szczerym oddaniu

Wincenty i Zygmunt
Szczurowa
z Opacimi

w Złotym 12. II. 1938.

80

DEPARTMENT OF CHEMISTRY,

THE UNIVERSITY,

WOODLAND ROAD,

BRISTOL.

Telephone: BRISTOL 25304.

17 Feb. 1938

My dear Mrs Twardowska,

I must tell you how very much shocked & grieved I am to hear of the death of my very dear friend, Professor Twardowski. It is not two weeks since I received your kind but sad letter telling me of his serious illness, & I have felt disturbed and anxious ever since.

I have never met a man who was more thought for others, nor a University Professor who had the interests of the students so constantly in mind, & who cared for all the students, not only his own class. He & you were very kind to me nearly twenty years ago. When I was in Lwow

& I shall never cease to think of you both with affection & esteem.

I am so thankful now that I was able to come & see him in 1935. I have just been reading my diary of those last days with him. Every day he took me for some delightful expedition & told me the history of the churches or their founders.

The world is very much poorer now that he is gone, but you will be thankful that the pain & the weariness are over for him.

I do not venture to touch on your grief but I am sure you will find comfort in the thought that all is well with him now, & that he was not left in loneliness at the end of his life.

This is to assure you of my sympathy in your great sorrow, & to trust that you may find strength & real comfort in the hope of reunion when the anxieties & griefs of this life are past.

Yours ever sincerely

Millicent Taylor.

81

Zakopane - Sanatorium Czerwonego Krzyża 13 lutego 1928.

Wielce Szanowna Pani!

Doleciała mnie tu wiadomość o zgonie śp. Męża Pani. Miałem zaszczyt należeć do grona Jego wiernych uczniów na uniwersytecie lwowskim, którego tę chlubę — zachowuję Jego rysy i wiernę odwzorowaną za To wszystko, co wniósł On jestem z tych dawnych lat kształcenia tej i co pozostało mi zawsze niezmiernie cenne.

W tej smutnej chwili, która okrywa żałobą nie-tylko rodzinę ale również i polskę wieś i kulturę rady Wielce Szanowna Pani przyjęć wyrazy współczucia oraz głębokiej czci.

T. Sobolewski

Szczegodna Pani!

Prosimy o przyjęcie wyrazów najgłębszego współczucia
w Jej bolesnej stracie

Mehlbergowie

We Lwowie, 21/II 1938

Ciepłaka 11 m. 7.

83

Lwòw, dnia 13.II.1938.

SZANOWNA I ŁASKAWA PANI,-

Przeszkodzony oddać ostatnią usługę zmarłemu Panu Profesorowi proszę przyjąć w tej drodze wyrazy mego najżywszego i szczerego współczucia.-

Z głębokiem poważaniem

Ks. Stefan Leon Skibniewski

84

DR. WŁODZIMIERZ KOSKOWSKI

PROFESOR UNIWERSYTETU JANA KAZIMIERZA

LWÓW 18/II 1938.

Czcigodna Pani Profesorowo,

Pogrzebowi śp. Rektora Tadeusza Estreichera z całą rodziną przewodniczyła Jego Magnificencja Pani Rektorowa, Profesorowa Estreicherowa. Cały Kraj jest zjednoczony w żałobie po śp. Rektorze Uniwersytetu.

Pogrzebowi śp. Rektora Estreichera towarzyszyła cała Polska.

Dr. Koskowski

Księżodza i Bardzo Kochana Pani!

Pogrążona w wielkim i niekłamanym smutku pośpieszam najgorzej wiadomość Bardzo Kochanej Pani i wyrazić Jej stare serdecznego współczucia. Spośród najboleśniejszej straty, która dotknęła Kochaną Panią i Jej Najbliższych. Domyślam się tej przykrości że strata ta dotknęła tak bardzo i wielu z kochi stojącej obok Domu Księżodzej i Kochanych Państwa i mnie też. Gdy myślę wracam się do przeszłości dalszej i tak niedalekiej, to widzę wiele tylko to dobro, które z Domu Księżodzej i Kochanych Państwa i na mnie promieniowało i tak wiele wszystkiego, a tak na prawdę obficie rzeczy i stale spływało. Nigdy nie zapomnę tej dobroci i życzliwości Śp. Pana Profesora i Jego bezgranicznej pobłażliwości, oraz wyrozumiałości. W promieniu tych wszystkich wielkich zalet maleją wszystkie moje troski i życie wydawało się mi mniej ciężkie. Gdy teraz życie moje w ostatnich czasach było pełne moich ciężkich, myśl że będę się mogła u Kochanych Państwa wypłakać i wiele dodawała mi na prawdę otuchy i pociechy. Tak było wiele razy.

Dzisiaj nie umiem nawet z wielkiego wzruszenia ułożyć tego listu ale wiem, że zawsze taka Dobra i Kochana Pani i to mi przebaczy i wyrozumie, że ten czas, który Ją dotknął i Jej Najbliższych jest naprawdę wielkim i niezrozumianym cierpieniem i dla mnie

Najgorszej rączki całuję

Jaga Lechnicka

Warszawa 13/II 938 r.

Łaskawa Pani.

Nie mogąc osobiście złożyć wyrazy współczucia i wielkiego żalu, czynię to niniejszem. Niepowetowana strata i wielki ból dla Bliskich a dla Społeczeństwa i uczniów niepowetowana, ubytek Pedagoga najwyższej miary. Społeczeństwo które posiadało w Panu Prof. dra skarb nieocenionym dla całego Społeczeństwa.

Proszę więc jeszcze raz przyjąć wyrazy wielkiego współczucia i prawdziwego żalu od nas obojga

Helena z Grabczyńskich
i Łukasz Kubrakiewiczowie

Łódź 14.2.1938.

87

Dr. MARIAN CIESZEWSKI

CHRZANÓW, d. 13 lutego 193 4 r.

Stella S. A. Skr. poczt. 32. Tel. 98

Kochana Ciotuniu!

Z komunikatu radiowego, a następnie z prasy dowiedzieliśmy się o ciężkiej stracie, jaką Ty Kochana Ciociu, Twe Córki i Wnuki poniósłszy, wskutek zgonu śp. Wuja.

Niestety, mimo najlepszej chęci na pogrzeb wybrać się nie mogłem, jestem bowiem normalnie zapracowany, jak koń i kieracie, a nadto z powodu chwilowej niedyspozycji dyrektora zarządzającego pełnię jego funkcje. - Sądzę jednak, że śp. Wuj, który tak usilnie wpajał obowiązkowość w młode pokolenia nie weźmie mi tego za złe.

Niechcę pisać Ciociu Kochana słów zdawkowych, które w takich razach piszą obcy. - Łączymy się wraz z Tobą Twoim bolu, bo współczucie innych, Twoich Dzieci, Wnuków łagodzi ból, ofiarnie Cię w tych ciężkich chwilach, łagodzić zapełniać samotność i pustkę. -

Niewątpliwie wielką pociechą będzie ta dla Kochanej Ciotuni świadomość, że imię śp. Wuja zapisane złotemi zgłoskami na kartach naszej polskiej ziemi i żyć będzie.

Serdecznie Ciebie Ciotuniu Kochana
Córy i Wnuki ściskamy i całujemy

Kochanej Cioci
z dużo.

P.S. Bardzo byłbym wdzięczny za kilka słów wiadomości o ostatnich chwilach śp. Wuja i o Was.

88

Wiktorowice p. Sędziszów Krakowski
13. II. 1938.

Wielmożna Pani!

Pozwalam sobie przesłać najserdeczniejsze wyrazy
szczerego żalu z okazji wielkiej straty, jaka dotknęła
W Panią i Całą Jej Rodzinę, jak Lei i społeczeństwo polskie.

Z wyrazami wysokiego poważania

Maja Pawlikowska (Adamówna)
koleżanka Anieli.

Wielce Czcigodna Pani!

Po zgonie ś.p. Ministra i Profesora,
który stanowi niepowetowaną stratę dla
całej Polski myślącej, lecz jest ten równo-
cześnie wielkiej klęski rodzinnej, mam
zaszczyt prosić najuprzejmiej o przyję-
cie dla Całej Rodziny wyrazów głę-
bokiego żalu i współczucia.

Kreślę się z czcią i wysokim uszanowaniem

Dr Tenenbaum Jakub

Lwów, ul. Dr Tugana 7

14/II 1938

Wielmożna Pani!

Łączę się z ogólnym żalem, z powodu tak wielkiej straty jaką poniosła nauka polska przez śmierć ś.p. Matki Wielmożnej Pani, przesyłam Jej zbolałemu sercu serdeczne wyrazy współczucia.-
Ś.p. Profesor Dr. Kazimierz Twardowski dodał do ogólnego dorobku naszego tak wiele, że zawarło to i na pokoleniu dorobku uczonej i nauki europejskiej.- Żyjąc pracą i wysiłkiem, a tworząc odpręgnek wiekuisty. Cześć Jego Pamięci.-

z wyrazami poważania

Stefan Kaźmierczyk

Lwów 14.II 1938r.

96

61

Wielce Czcigodna i Kochana Pani!

Ostatnie wiadomości, które Pani była łaskawa mi przesłać, pozwalały jeszcze mieć nadzieję, że Bóg zachowa Go dla Pani i Rodziny i dla tej ogromnej rzeszy uczniów, tak bardzo Go Kochających! Wiadomość straszna, że stało się inaczej zastała mnie do głębi!

Trudno znaleźć słowa na wyrażenie żalu po stracie Jego Wielkiego i Najszlachetniejszego Człowieka, Genialnego Dobrodziejza dusz ludzkich i naszego Ukochanego Profesora! Był mi tylko Nauczycielem, ale i Wzorem naszym, nie tylko Kierownikiem, ale i Drogim, Serdecznym Przyjacielem! Uczył nas i dzielił nasze radości i smutki!

Łączę się z Czci i Hołdzie dla Niego z całem polskiem społeczeństwem! Nigdy też nie zapomnę, ile dowodów serdeczności i życzliwości doznaliśmy od Niego! A gdy kosztowam sama, ile współczucia!

Tak bardzo pragnęłam, aby żył, abym jeszcze mogła Mu osobiście wyrazić wdzięczność! Niestety!

Rozumiem ból Pani i gorąco z Nią współczuję! Wiem dobrze, czem jest taka strata! Śmierć jest tak straszna że trudno z nią się pogodzić, ale może przeświadczenie, że Pan z Panią skrzętnie się zbiera tyle serc ludzkich — będzie dla Niej ulgą i pociechą!

Proszę przyjąć wyrazy głębokiej czci i przywiązania!

12. II. 1938

Jadwiga Łabuńska

Jasnie Wielmożnej Przełożonej Najukochańszej drogiej sercu
naszemu Pani Rektorowej nasze głębi serca słowa
najserdeczniejszego współczucia z powodu nigdy niedostatecznego
Ojca najukochańszego wszystkiego v.j.p. Męża i Ojca uciętych
Swych najdroższych dzieci ale nas kochających.
Nasze serca bolesnie mocno przejęte nie mogą się
uspokoić - jestem bardzo chora leżę od dłuższego czasu i nie było dnia bym o Drogich sercu Pani
Rektorostwu nie myślała - ale ręce nasze to jeden
ból - i oby mam pisać o nas biednych.
Dziś taki ciężar straszny nas dotknął nie,
ma już Ukochanego Pana Rektora.
O Boże jak mi straszne jak ciężki ból Twój
o Ukochanego dnia Przełożona moja Droga Pani Rektorowo
przez gorzko przejęte łzy nasze nasze głębi
duszy i serca słowa współczucia naszego.

/.

26

Zofienka i dzieci złożyć ostatnie pożegnanie
i odemnie i jeżeli będzie mogła wkrótce swoje
przeraźcze ręce Pani Rektorowo.

Jeżeli kiedyś będę mogła mieć jakie słowo
od Drogiej Ciągodnej Pani Rektorowej a będę
chodzić chciałabym Karolko zobaczyć się
i raz ostatni uścisnąć Pani Rektorowej
Córkom Jasnie Wielmożnej Pani Rektorowej
pozwalam sobie przesłać naszę głębokie
współczucie i jeszcze raz Jasnie Wielmożnej
Pani Rektorowej gorące i głębokie dzięki i serca
wyrazy mej wdzięczności za okazane
mi z wielkiego Zofienka
& głębokiem szacunkiem wdzięczna
i kochająca Karolko
Wanda Michalikowa

Lwów 13.2.1938
ul: Orląt 26 tyczkowa

13/II 38 Londyn

93

Droga Kochana Pani!

Wiem, zdaje sobie bowiem sprawę, jak głęboki rów Droga Pani dotknął, że w ogóle odszyfrowanie listów w takim stanie jest nu= żące a precież nie mogę przestać na ko= dolenuji drogą telegraficzną przestanej
Wprawdzie z opisu Pani orientuję się tego najgorszego, jednak nie spodziewałam się, że nastąpi to, aż tak prędko!
Droga Pani! staję przy boku Jej w tym niewy= cisku, tuląc do serca skołatanego głowę i całuję najmocniej i najserdeczniej — Niech Pan Bóg będzie z Drogą Panią i ulży w cierpieniu tego katolickiego księdza — Droga moja! Droga Kochana Pani! Małżonek już uwolniony, nie cierpi i otrzyma od Pana nagrodę wiecz= ną! Pisze wiele o Jego godnościach zamyślał i zamierzał — Ja wiem przedewszystkiem, że był dobry, tak przyjacielski i ludzki — Niech Mu zatem towarzyszy nasz żal i nasze modły. Obecnie niech zajmą oblicze nieśmiertelności, zasypią będą modły za Jego duszę — Nie wiele tam moje modlitwy zawarją, ale z miłością nie nie pogardzi Pan! Tak miłosierny!
Konicze na tym, nie dbając Pani o nic, gdyż dla= gim listem; na Jej ręce składam słowa współ= czucia dla całej rodziny Pani, od siebie i mego męża —

Wyrazy prawdziwego

Jolanta Serafinowa

13/II. 1938 94

Szanowna i Droga Pani!

Obaj z Władkiem jesteśmy do głębi poruszeni wiadomością o śmierci ś.p. Marii Pani, a mego Ojca chrzestnego i przyjaciela z tak ciężkim dla Niej przeżyciu. Smutna ta wiadomość przypomniała nam jasne nasze wielkie przyjaźń, Mamy, zanim Ojciec zajaśniał i nam przez drogiego ś.p. Profesora. Dlatego łączę się z Panią w żalu za nieodżałowanej pamięci.

Hanka Zarembina

Kraków, Sędziców 4 m. 9.

95

Wielce Szanowna Pani

Profesorowo,

Z wielkim smutkiem dowiedziałam się o ciężkiej stracie, jaka wielce Szanowną Panią potkała - a z Nią i cała Polska, której zmarły Mąż Szanowny Pani był znakomitym synem! Na chwilę z niezapomnianą postacią Ś.P. Profesora, chcę się wspomnieniu mu oddać i panią wielkiej przyjaźni, jaką zawsze chciał mi darzyć Szanowny Pani z rodziną mego męża.

W tych ciężkich chwilach, przyjmuje będzie Szanownej Pani złożyć wyrazy

mich Pani zecke przyjęci i te moje wyrazy
głębokiego żalu, dla Siebie i dla całej Rodziny!

Łzorrze oddane

Tadeusz Pitterowa

Wiedeń III. Leiblinggasse 26/18

Wiedeń 12/II 1938

Szczigodnej Pani Profesorowej

i całej Rodzinie przesyła najszczersze wyrazy współczucia z powodu zgonu śp. Profesora, naszego niezdziałowanego i niezastąpionego Mistrza

Franciszek Smolka

We Lwowie, dn. 13. lutego 1938 r.

Moja droga i Kochana
Pani Kazimiero

Dzisiaj przypadkowo przeczytałam
o śmierci ś. p. Pana Profesora. Kardzo
się tym przejęłam, bo kardzo lubiłam
p. Profesora. Nie umiem pisać o takich
okolicznościach, dużo czuję, ale wy-
razić to trudno, a zresztą w obcym
języku. Kochana droga Pani, za-
mi Pana, ś. p. p. Profesor....
Chciałam by przejrzeć Pana Kazimierza
a drogą Panią mocno uściskać.
Mam nadzieję że Pani Kochana

mnie zrozumie

Drugi raz napisze o sobie dłuższy list. Serdecznie całuje drogą Panią podczas pozdrowienie

Jutro u nas święto, pójdę do kościoła i pomodlę się za pana Kazimierza

Szczere oddanie

Nela Bunin

Wilno - Zwierzyniec
ul. Witoldowa 47/3.

98

KAZIMIERZ DREWNOWSKI
Profesor Politechniki Warszawskiej

Warszawa, dn. 13. lutego 193 5 r.

Koszykowa 75
Telefon № 8.10-22 mieszk.
8.46-02, 8.78-21, 8.96-02 (zakład).

Wielce Szanowna Pani!

Prosimy przyjąć wyrazy szczerego żalu z powodu zgonu ś. p. Męża Pani, profesora zasłużonego dla nauk. polskiej, ojca siostrzeńca zacnego i przyjaciela naszej rodziny.

Kazimierz Drewnowscy,

Gdańsk 13. II 1938

99

Wielce Szanowna i Łaskawa Pani!

Przejęty najgłębszym żalem na wiadomość o zgonie ś.p. Pana Profesora – Którego, jak każdy z Jego uczniów, tyle zawdzięczam – pozwalam sobie przesłać urnary jak najszczerszego i najgłębszego współczucia i zrozumienia.

Edwin Jodłowiec

100

Wejherowo 14/II-38

Droga moja, kochana
Mateńko!

Dziś chwilę chcę poświęcić
myśleniu o Was wiadomości!
Ojczenka niema! Wczoraj
nie byłam na Dworcu wspólnie
Leciem jestem z Tatą Martuśkę
i wiem że Ty zrobiłaś wszystko
żeby przyjąć wraz z Twoimi
Listami Twe rzeczy i tuby ni
do Twego serca. Ptaszce, Dziel-
ce i Maryśce przeczytaj
wszystki serdecznie - wyrazy
szczerego żalu przesyłam
miodzistawowego Ojca

Twój Milka

101

DYREKTOR
BIBLJOTEKI NARODOWEJ

Warszawa, dn. 17 lutego *193*8
Krak. Przedm. 32.

Czcigodna Pani,

Proszę przyjąć wyrazy najgłębszego współczucia i żalu z powodu zgonu Jej Małżonka, ś.p. prof. dra Kazimierza Twardowskiego.

Stefan Wiewiorowski

Warszawa 13. II. 1938

102

Drogie Panie!

Przejęci do głębi bolesnym ciosem, jaki dotknął Drogiego Pana i całą Jego Rodzinę, przesyłamy wyrazy naszego serdecznego współczucia i żalu prawdziwego.

Dusimy, racz Drogie Panie przyjąć te słowa pożegnania z głębi serca.

Strata Drogiego Pana wszystkim boleśnie odczuwana, głęboko i szczerze

utrwalimy i my zgłębiwszy.

i wielkiego Przyjaciela, który
miejscowotrotnie dawał mój-
zaciszejsze dowody Szczęr
wspomnienia Mą radość
ey Troy życia naszego.

Warszawie Kazdowy

Czcigodna Pani!

Prosimy przyjąć od nas wyrazy głębokiego współczucia i bólu z powodu zgonu Tego, któremu zawdzięczamy tyle trwałych wartości naszego życia i któremu miłość naszą i cześć niezachwianie zachowamy.

Eugenia i Leopold Blausteinowie

We Lwowie dnia 14. lutego 1938.
Listopadowa 17

104

Poznań 13 lutego 1938.

Czcigodna Pani -

Na wiadomość o śmierci ś.p. profesora Kazimierza Twardowskiego spieszę złożyć Jej wyrazy głębokiego współczucia dla całej Rodziny.

Ciężką tę stratę odczuwa dotkliwie cała nauka polska, a zwłaszcza boleśnie dotknięci zostaliśmy my, zawsze pamiętni Jego uczniowie, którzy tak wiele zawdzięczamy Zmarłemu.

Łączę wyrazy prawdziwego szacunku

oddany

Ludwik Jan Byliński

Droga Zaskawa i Szczęsna Pani!

Szczerą śmiercią ś.p. Męża Pani mego Profesora i Wychowawcy, proszę o przyjęcie wyrazów najprzedniejszego współczucia.

Olga Porowiczowa

Stowki, 14. II. 1938.

Wielce Szanowna Pani!

Głęboko dotknęła nas wiadomość o śmierci ś.p. Profesora, mimo że wiedzieliśmy o Jego chorobie; prosimy więc Łaskawą Panią i Córki o przyjęcie naszych serdecznych słów współczucia.

Cześć i pamięć jaką mieć będą wszyscy uczniowie i ci wszyscy którzy mieli sposobność poznać ś.p. Profesora znali, stanie się miarą głębokiej straty w tej wielkiej stracie, jaką poniosła Łaskawa Pani i Jej Przeżacona Rodzina.

Łączymy wyrazy wysokiego poważania

Stanisławowo Jakubowscy.

Ostrów Mazowiecka 15. II. 938.

Dla Pani Maryni, Kunegi i Halki ślą od siebie kilka serdeczne uściski.

We Lwowie, 15/II, 1938.

Szczodrua Pani!

W imieniu grupy metodycznej nauczycieli propedeutyki filozofii we Lwowie, której działalność od chwili jej powstania ś.p. Profesor Kazimierz Twardowski z tak wzruszającą troskliwością śledził i cenną radą wspierał, przesyłam wyrazy głębokiego współczucia

Leopold Blaustein

Grupa metodyczna nauczycieli propedeutyki filozofii we Lwowie przy IX. Gimn. państw.

PROF. EUGENIUSZ ROMER
LWÓW, DŁUGOSZA 25
TELEFON 209-32

LWÓW, dnia 12 lutego 1938 108

C zcigodna Pani!

Racz przyjąć, Pani, z powodu śmierci śp. Kazimierza, wyrazy głębokiego współczucia, a zapewnienia, że legion jest tych, których wdzięczność, szacunek i najwyższe uznanie dla zalet ducha, serca i charakteru śp Męża Twego do słów "świętej pamięci" szczególną i niezniszczalną przywiązują wartość.

Uważam sobie za zaszczyt, że się do tego legionu zaliczam, łączę się z bólem całego Narodu, a C zcigodnej Pani i Jej Najbliższym, tak bardzo stroskanym, nie śmiem przesłać pustych słów pociechy - niech Was Bóg pocieszy!

Moja małżonka łączy się z mymi uczuciami i kreśli się wraz ze mną Wam zupełnie oddanymi

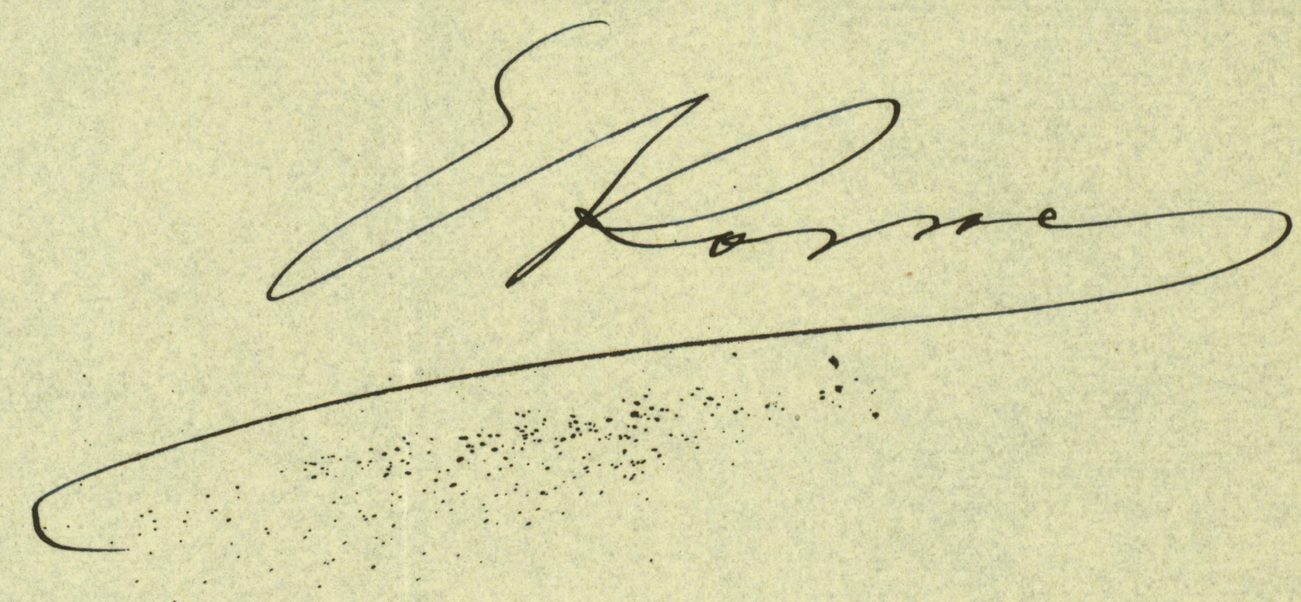

Lwów 12 lutego 938

109

Szanowna Pani!

Przeraziła mnie wprost nader smutna wieść o zgonie niezdarzającej Matiowka Pani a mego drogiego Kolegi, z którym łączyły mnie bardzo ścisłe stosunki nie tylko wspólnej uniwersyteckiej działalności. Jest to jednak przedewszystkiem wielka bolesna strata dla naszej nauki, której śp. Zmarłemu zawdzięcza liczny swój rozwój i rozkwit.

Dla Niego też bolejąc serdecznie z powodu tej niewynagrodzonej straty, zasyłam wraz z żoną Szanownej Pani i Jej Rodzinie obok słów prawdziwego żalu, wyrazy najgłębszego współczucia.

Prof. Władysław Abrahamowicz

110

Łódź, dn. 15. lutego 1938 r.

Łaskawie i Drogie Pani!

Zgon ś.p. Profesora, Męża Pani, acz obudził nie
niespodziewany, bolesnym echem odbił się po ca-
łym kraju, a serca jego uczniów i rozsypanych
w wszystkich zakątkach, dotknął jednak najboleśniej
jego najbliższych, drugorzędnie Pani i Rodzinę.
Straciliśmy człowieka, co wdrażał w umysły polskie
do ścisłego, jasnego i głębokiego myślenia,
obszedł od nas człowieka o gorącym sercu,
dobrym Mężu i ojcu i przyjacielu. Szedł prze
życie drogą samodzielną, kierował się z życia
osobistym głębokim przekonaniem, dążąc
wytrwale do prawdy i dobra. Niech mu Dobry
Bóg, Prawdy Najwyższy, da światłość wieczną.
Modlę się za jego duszę. Pani Szanowną i drogiej
Córce najserdeczniejsze wyrazy współczucia

Wasz + Bł. A. Gorczak

14. II. 1938 Warszawa

BODUENA 6

Szczodra i Łaskawa Pani,

Kiedym wrócił we wrześniu ze Lwowa, spotkałem się z zatrzymaniem się, aby odwiedzić Pana Profesora, stało się dla mnie jasne, że choroba jest bardzo ciężka i dni Jego policzone. Mimo to Jego przyjęcie mnie głęboko zdziwiło. Jest to sprawa, że w naszem życiu profesjonalnem powstaje pustka, która nie da się zapełnić. Nawet tak ciężko chory i przykuty do swego pokoju od lat, pozostawał najwyższym regulatorem tego życia, najwyższą instancją, mądrą, sprawiedliwą i dobrą, do której zawsze się można było odwołać. Takiego autorytetu nikt już nie ma i – przynajmniej za naszych czasów –

umieć mię będzie. Dziś musimy sami już sobie
być tą wyższą instancją, stawiając sobie pytanie:
jak On by teraz rozstrzygnął i w trudnej sprawie
postąpił.

Ile było mi dane odbyć studiów pod
kierunkiem Pana Profesora. Ale gdy je skończyłem
za granicą, przyjechałem niezwłocznie do Lwowa,
by go słuchać i pracować w Jego seminarium.
Choć spędził się tak, że mogło to trwać krótko
(był to rok 1910 i wybuch pędko zostały zawieszone),
to jednak odtąd uważałem się za dodatkowego
jakby członka Jego szkoły. Pozatem bo zdaje się,
że w T.N.S.W. zajmuję dziś miejsce, które On
niegdyś zajmował: i tu także jest mi i będzie wzorem.

Łączę wyrazy czci i szacunku

Stanisław Tatarkiewicz

Warszawa 16 lutego 1938

Wielce Szanowna Pani!

Proszę przyjąć od nas obojga najserdeczniejsze życzenia z powodu ślubu Pani córki z p. Janem Onufrowiczem, które ze czcią składamy.

Z uszanowaniem najgłębszym pozostający

Zygmunt Lempicki

Wanda Lempicka

Paryżu 17. 2. 37.

Droga Karuniu!

Po latach tylu tak rzywo - mam Was oboje w oczach i sercu mem - że z prawdziwym bólem myślę że jednego z Was jak nie ma! Zdaje mi się że chwile by i wiek minął od widzenia Ciebie - nie zapomnę nigdy tych dni przyjaznych - które mi podarowałeś - a przeszłego dobrego Męża Twego - wspominam nieustannie jak przyjaciela - ale i ducha którego mi jedno w rzeczy rozdrożne czasu. Karuniu droga muszę najtkliwsze współczucie dla

Ciebie, Córek Twoich i całej
Rodziny Twej raz przyjąć
odemnie, mego Córek i Babci
Serdeczne list z duszy serca
całego wraz z Twojemi drżącemi
i łzawemi oczami i proszę wierz
że w tej krótkiej chwili całe
serce oderwane z mamy
ciężki Cios który nas ugodził.

Karia

Grzegorzu Sanie!

Proszę pomyśleć odemnie i od Ojca mego najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności.—

Bronisław

Lwów, 13.II.1938.

Kochana Lizeczko,

Przesyłam serdeczne wyrazy współczucia, w tej ciężkiej chwili Tobie i Najbliższej Rodzinie. Niech Cię wszystkie - łączy serdeczne uczucie

Adamowie Tolerscy.

Warszawa. 20/II. 1938 r.

Łódź 21/II 1938 r.

Wielce Szanowna i Kochana Pani!

Śmierć św. p. męża Pani głębokim smutkiem zaciężyła na sercach nasych. Ściene też współczujemy Kochanej Pani w Jej ciężkim strapieniu i z głębi serca pomyślamy dla Niej jako też dla całej rodziny wyrazy współczucia i serdecznej troski. Ciężkie są wielki rozłąki, a już najsmutniejsze, kto rozłące u Krem życia. Jest ono jednak mimowolne, kto kiedy to już myśli Opatrzności. Choć mijc ból Bożym sercem mi pocieszyć nic innego jak pochić nj z woli Bożej. Po-

cieche kylko w Bym, że Imieb-
na duna Proferora, prosbanie zawze
o nas, a wybarcy wspomnieniu
o niej, aby radością napełniały oj
serca Jej zjęcych. Łącąc oj mje z Rieka-
ng Panc w Jej wielkim bolu,
jednocześnie życzymy spokoju i ukoje-
nia, jakie przynieść jest wstanc
myśl o niezapomnianej postaci
św. p. Proferora.

Od mpia, siebie i Jachi
przesłam nealowanie rąceh
dla Pani, dla Amielki nealowa-
nie i uściśnienia.

A. Rolińska.

Z:7:7.13/II 1938r.

117

Kochana Ciocia Amelko!

W tak stanowcze cyfrowy Ochoki wszystkim
Kochanej Cioci Polce Amelko moje naj-
serdeczniejsze wyrazy współczucia.

Wiem, że słowa tutaj nic wiele pomogą
wobec tak dużego smutku, jaki wiąże z całego
serca, aby Pan Bóg Was pocieszył.

Kochanej Cioci najserdeczniej wyrażam całej
Cioci Amelko swoim serdecznie

Paulka

Kochana Kasiu! Po przeczytaniu o smutnej wiadomości, pośpieszam by wyprzedzić się ich szczere serdecznie współczuję z Wami, to jest z Tobą Kochana Prababcią, córkami i całą Rodziną najbliższej Śp: Kasia.

Wiem jak ciężkie jest rozstanie się z najbliższą Osobą, najlepszym przyjacielem jakim jest Mąż i Ojciec, ale i jak strasznie bolesna jest, widząc chorą Osobę, która tak bardzo cierpi i męczy się, o czem mi Rózia pisała, Wiem więc jedyną pociechą Wam będzie, że jest już u Boga i przestał cierpieć, a że pomnięć o Nim i Jego nadzwyczajnych zasługach zostanie na wieki. Przed kilku dniami szedł mi się tak bardzo wyraźnie Śp. Kasia, zresztą rano poprzedniem Dniu, że jestem bardzo niespokojna o Niego. Mam wrażenie, że jakby chciał się ze mną pożegnać, tak bardzo wyraźnie widziałam Go, zbudziłam się nawet płacząc. Dziwny się ze Niego. Dla różnicy poprzednia „niech tam mi żyje". Dziwnie odczuwamy, ale i być nam zawsze bardzo blisko i serdecznie dla nas. Wiele serdeczności i uczucia załączam dla Ciebie Kochana Jeh i dla Córek Twoich, bądź tak dobra poprzedzić Im, że serdecznie współczuję w Ich ciężkiej stracie.

Do Rózi piszę osobno.

Szczere Wam oddane życzenia

Ermasin 18. IV. 1938

Marja Rzeznicka Glasowska

Kochana Siostro!

Na pięć kochanej siostry pozdrowienia
Radosnej wesołej majowej, bardzo współczesnych
i serdecznych z powodu tak bardzo pięknego
imienin. W s. J. Wujo troi wielko myśli:
oto Radosna majowa uroczystość, obchodzona
ale całą Polską pokazuje nie tylko to
światowe uczucie, które wielka chwała
obszarze Polski, a które to stał się nie
śmiertelnym.
Drugi życia i czas rozkwitło mnie z Ro-
skimi Swoboda - jednak jest mi bez-
pieczne - a specjalnie dla Domu
kochanych Wujostwa będzie z wiel-
kim kultem -
Życie dla kochanej siostry i Jej córek najser-
decznijsze uczucia - i prozdrowienia -
od Hesia i naszych dzieci uczucia
serdeczne

Marja Przesłała

Harenda 19-II. 38

Miła, droga i Kochana Kasiu,

Otrzymałam wiadomość o śmierci Twego męża. I chociaż przeczuwałam że musi to nastąpić wkrótce (mówiła mi Tereska że jak bardzo się zmienił w ostatnich miesiącach) - głęboko zaboleło mnie się serce, od żalu i smutku że Ktoś tak bliski i przyjazny odszedł znowu. Jak mało zostało tych bliskich i przyjaznych a przedewszystkim wiernych - jakimi był dla mnie Twój mąż - jako jeszcze jesteś Ty..

Pozostaliście w zespole - przeciwny dar tej wierności, serdeczności wobec ludzi - której szukam od u młodszych od Was i nie znajduję..

Mówią o Twoim żalu - Kasiu - lecz wyjaśnij mi się - że tamtamem mówią i o Twoim.

I ty stracilas' -m broim nerju nojwrernieyhs
porzyjaciela -. Lecz wreszcie jestes -bo
nie pozostalas sama - masz drzeci s wnieki
Ktorzy zypel-nio ci brzat.

Napisz do mnie - gdy bedziesz miala
trochs spokoju i czasu.. Czy zostawisz
to dawnem mieszkanie. gdzie spedzilismy
razem tyle lat?.

Sciskam cie mocno i gorco - Kochana
i mila! - Jestem wiele, wiele razy
wrocil do ciebie i bede z Toba - moje
Serce i moja mysl.

Mario Kasperowicz

120

Wielce Czcigodni Państwo!

Z powodu śmierci nieodżałowanej pamięci Prof. Kazimierza Twardowskiego raczcie Państwo przyjąć o-demnie, szarego człowieka, wyrazy jak najserdeczniejszego żalu i współczucia.

Ś.p. Profesora Twardowskiego miałem szczęście poznać w Toruniu w latach 1910 – 1919., kiedy pełniłem tam obowiązki lektora szkoły powszechnej. Niemal codziennie, w okresie sezonu letniego oglądałem przechodzącą Jego postać majestatyczną, Jego mądre, dobroci promieniejące oczy i łagodny, pociągający wyraz twarzy. Miałem również sposobność poznać osobiście zalety Jego charakteru w momencie wybuchu wojny światowej, kiedy to w głębokim poczuciu obywatelskiem przyjął na siebie żmudny obowiązek przełożonego nocnej straży nad mieniem mieszkańców Torunia. Obowiązek ten spełniał sławny już wówczas Profesor Uniwersytetu i uczony z wzorową pilnością i punktualnością. Podczas kontroli mojego dyżuru Drogi Profesor prowadził ze mną przyjazną parugodzinną pogawędkę na temat wojny i przyszłości naszego narodu – i wtedy to poznałem całą szlachetność i mądrość Jego rozumowania, ujmującą skromność w obejściu z ludźmi i głęboką kulturę moralną. Ten moment utkwił na zawsze w mej pamięci i pozostawił serdeczny ślad w mojej duszy. Na wieść o zgonie Tego wielkiego sercem i duchem Człowieka ożyły we mnie wspomnienia i trudno mi wstrzymać się od dania wyrazu głębokiego współczucia Jego

/.

Czcigodnej, osieroconej Rodzinie. Przyjmijcie Państwo skromny odruch mojej duszy i gorące zapewnienie, że Duch Wielkiego Zmarłego żyje nadal w Jego nieśmiertelnych dziełach mądrości i w serdecznej pamięci tych ludzi, którzy mieli szczęśliwą sposobność zetknąć się kiedykolwiek z Jego szlachetną postacią i poznać nieskazitelność Jego charakteru.

Z wyrazami, pełnymi czci i poważania

Aleksander Smidowicz
em. kierownik szkoły pow. w Stryszowie

W Stryszowie k/ Kalwarii Z. dnia 12. lutego 1938.

Rkp. 67.

122

J.WIELMOZNA PANI

PROFESOROWA KAZIMIERA T W A R D O W S K A

L W Ó W

ul. Zofji 46.

ROZGŁOSNIA LWOWSKA O SP.PROFESORZE KAZIMIERZU TWARDOWSKIM

dn.17.lutego 1938.r. o godz.18.40 w audycji radiowej "Listy i programy" dyrektor Rozgłośni Lwowskiej P.R. poświęcił Pamięci Zmarłego Profesora, następujące wspomnienie :

"Tak się składa,że często, nazbyt często padają z tego miejsca słowa wspomnień żałobnych, słowa pożegnania tych,którzy odeszli na zawsze,lub odchodzą od nas daleko, choć są drodzy i w trudnych chwilach,jakie przeżywamy tak bardzo potrzebni.

Kosa śmierci pracuje niewstrzymanie i odchodzą w cień wielkie postacie przedwojennego, stołecznego Lwowa,pozostawiając po sobie żal i pustkę niedowypełnienia.

W poniedziałek odprowadziliśmy na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki Wielkiego Obywatela, Nestora Polskich Filozofów śp. Profesora Kazimierza ze Skrzypny Twardowskiego.

Nie tu miejsce na omawianie spuścizny duchowej Znakomitego Pedagoga. Uczynią to inni bardziej powołani i przygotowani do tego, Jego najbliżsi współpracy, uczniowie i wyznawcy. Można się godzić lub nie godzić z poglądami Zmarłego Filozofa, należy jednak uznać i podkreślić upart wysiłek Tego,który chciał uczynić Polaków narodem rozumnym, logicznie i jasno myślącym, z całym aparatem dyscypliny naukowej wychodzącym do walki z wrogą rzeczywistością.

Sp. Zmarły wierzył,że Narodowi kierującemu się od wieków raczej przykazaniami uczucia przyda się także i na dalsze lata cnota rozumu,umiejętność planowania i chłodnej, a nieubłaganie konsekwentnej myśli.

Rozgłośnia Lwowska miała prawo zaliczać Śp.Profesora Twardowskiego do grona swych życzliwych przyjaciół. ŚP. Zmarły Profesor do ostatniej prawie chwili Swego życia interesował się żywo pracami Rozgłośni,serdecznie śledził losy jej pracowników.

Cześć Pamięci Znakomitego Uczonego i Wielkiego Obywatela!

/ chwila ciszy/